

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wzrost na pocztę lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorky nie mają prawa żądać niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.



Ogłoszenia z Polską Wiersz wysokości milimetr w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-lamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (3 lamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-lam., w dziale ogłoszeniowym 0,12 groszy, wiersz m/m 3-lamowej przed tekstem 0,90 groszy, wśród tekstu 0,50 groszy, za tekstem 0,40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50%, nadwyżki, dla reszty zagranicy 100%, nadw. Za tłumaczenia 20%, nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja
Grobłowa 27/29.

Grudziądz, sobota, dnia 17-go lipca 1926.

Telefon nr. 50 i 51.

Występna akcja niemiecka na Pomorzu. Kłeska zwolenników Bolszewji w Chinach.

Cyrk »Medrano« i MENAZERJA!

Przy ulicy Dworcowej na placu p. Witkowskiego.

Dziś, w piątek, 16-go bm., o godzinie 8³⁰ wieczorem
WIELKIE PRZEDSTAWIENIE
SENSACYJNY PROGRAM NIEBYWAŁE ATRAKCJE

KUPON do cyrku „MEDRANO“ uprawnia do 25 procent zniżki. Ważny tylko na dzień datowany 16. 7. 1926.

Wyciąć i przedłożyć w kasie cyrku.

Pod płaszczykiem oświaty

Na innym miejscu podajemy komunikat o systematycznej agitacji za szkołą niemiecką i przeciwko szkole polskiej na Pomorzu, które po wyzwoleniu z kajdan okupacji pruskiej, nie zostało z naleciałości obcych i szkodliwych oczyszczono, co wciąż nam daje się we znaki, hamując gospodarczy rozwój dzielnicy i utrudniając pokojowe współżycie nasze z lojalnie usposobionymi obywatelami, mówiącymi językiem niemieckim.

Na to szkodnictwo ze strony macających stosunki nasze szowinistów niemieckich rzuca treść komunikatu jaskrawe światło. Opinia publiczna winna zwrócić baczną uwagę na występna robotę maciwołów i przeciwstawić się ich niecnym tendencjom.

To, co o nich mówi komunikat, żywo przypomina ów system szkolny pruski, który z biegiem czasu spadał coraz niżej, nie jasnej oświacie, ale ciemnej intrydze reakcji politycznej służył, w młode duszy nie miłość prawdy i dobra krzewił, ale właśnie ich przeciwieństwo: fałsz i nienawiść szczepił, co się do dziś dnia na naszym i na niemieckim życiu tak fatalnie odbija.

Jeżeli o nas chodzi, to i w dobie obecnej czujemy te fatalne braki, jakie wynieśliśmy ze szkoły pruskiej. Przedewszystkiem nie pozwoliła się ona nam należycie wykształcić w mowie ojczystej, w języku rdzennej ludności kraju. Przez wykłady, prowadzone w urzędowym (wówczas) niemieckim języku, ogólny poziom oświaty był niższy od tego, który osiągnęlibyśmy w normalnych warunkach. Dalej wielu z nas wobec braku poprawnego opanowania mowy ojczystej, napotyka trudności w dalszym przyswajaniu sobie wiedzy i korzystania z bogatych zasobów literatury polskiej.

Niemcy też nie wyszli dobrze na szkole pruskiej. Jeżeli po wojnie niemiecko-francuskiej w 1870/71 r. powiedziano, że do zwycięstwa Niemiec przyczynił się najwięcej ich nauczyciel, to po ostatniej wojnie światowej z większą słusnością podnoszono, że do klęski Niemiec przyłożył swą rękę profesor niemiecki w sposób dla kraju jego fatalny, a to dlatego, że umysł swych uczniów przytępił, wypaczył, że ich serca jadem nienawiści przepoił, dusze kłamstwami zamroził.

Na ziemi, która całkowicie lub częściowo z pod niszczycielskiej przemocy imperjalistów berlińskich oswobodzona została, a więc na naszym Pomorzu, w wolnym mieście gdańskim obywatele codziennie czują na swej skórze błędy szkoły pruskiej już nie tylko pod moralnym, ale nawet gospodarczym względem. Oprócz braku podstawowych wiadomości o Polsce, której swój chleb powszedni, swój dobrobyt zawdzięczają i z którą współżyć muszą, oprócz kompletnie błędnych pojęciach o całości kraju i państwa — nie władają oni w sposób choćby znośny językiem rdzennej ludności polskiej, która tu przecież 85 proc. ogółu stanowi. Wobec tego każdy nieuprzedzony niemiec przyznać musi, iż szkoła pruska oprócz demoralizacji moralnej, stworzyła chiński mur, o który fałs życia gospodarczego się rozbijają, wytworzyła źródło nieporozumień, które wciąż stosunki nasze macą i zaogniają.

Treść komunikatu A. W. świadczy, że agitatorom niemieckim, którzy rację swej szkoły nie na istotnej potrzebie, ale na sztucznych podstawach oprzeć usi-

lują, że im o zaszkodzenie szkole polskiej chodzi, tej szkole, która w przeciwieństwie do pruskiej oświacie krzewi i nie ludożerstwu politycznemu, ale zgodnemu współżyciu wszystkich obywateli drogę toruje.

W konsekwencji więc występująca pod płaszczykiem dążeń oświatowych agitacja niemiecka ma na ce-

lu tendencje polityczne, tendencje odwetowe, destrukcyjne, których na Pomorzu tolerować nie sposób. Przypuszczać należy, iż w tym wypadku i społeczeństwo i władze okazały się zgodne i czynne, że prowokacji i obłudzie wszech Niemców będzie położony kres.
S. M.

Sprawa pełnomocnictw rządu.

Warszawa, 16. 7. Dotychczas stronictwa nie ustaliły jeszcze stanowiska wobec zbliżającego się terminu głosowania, dotyczącego zmian Konstytucji i projektu pełnomocnictw dla rządu. Obrady, szeregu klubów toczą się nadal.

Jedynie klub Chrześcijańskiej Demokracji uchwalał, iż przy plenum Sejmu ze względu na położenie głosować będzie za projektami zmian Konstytucji i udzieleniem pełnomocnictw rządowi.

Strach ma wielkie oczy.

Toruń, (A. W.) W dniu 13 b. m. oddział wojskowy szkoły oficerskiej w Grudziądzu w sile 8 szeregowych i 1 oficera przekroczył przez nieuwagę granicę polsko-niemiecką między Gardeją a Hermendorfem. Po zorientowaniu się w terenie oddział wycofał się na terytorjum polskie.

Natychmiast po wypadku władze niemieckie obstawyły bardzo silnie granicę i przeprowadziły obławę w okolicach krytycznego miejsca.

Wstretna prowokacja gdańska i żydowski apel do sumienia świata.

Gdańsk, 15. 7. A. W. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się obrady Wszechświatowego Kongresu Organizacji Inwalidów żydowskich. Polskę na kongresie reprezentował poseł na Sejm p. Heller, jako przedstawiciel amerykańskich inwalidów występował p. Cypryński. Podczas otwarcia kongresu zaszedł niemiły zgryz. Jako pierwszy imieniem senatu, Wolnego m. Gdańska przemawiał senator dr. Wierciński, który podkreślił, że Gdańsk jako miasto wybitne niemieckie nigdy nie prze-

stanie pielęgnować swojej kultury niemieckiej. Cała mowa była mocno niesmaczna i wobec tego następny mówca, delegat tutejszego Komisarjatu Rzpłtnej zrezygnował z referatu.

Pan Cypryński w mowie swojej zobrazował tragiczny los inwalidów wdów i sierot po żołnierzach poległych i apelował do sumienia wszystkich organizacji światowych o przyjęcie z pomocą.

KONFERENCJA W MIN. SRPAW WOJSK.

Warszawa, 16. 7. W dniu wczorajszym odbywały się w dalszym ciągu pod przewodnictwem ministra spr. wojskowych konferencje inspektorów armji, w których brali udział: gen. Piskor, Żeligowski, Rydz-Smigły, Ry-mar, Skierski, Osiański i Norwit-Neugebauer. — Konferencje zakończyły się obradami nad ustaleniem zasad reorganizacji min. spr. wojsk. Ilość inspektorów armji zostanie podniesiona tak, aby większa ilość generałów miała możliwość zajęcia się i przemyślenia nad zagadnieniami wojskowymi. Biorący udział w konferencji gen. Rydz-Smigły opuszcza w dniu jutrzejszym Warszawę.

MINISTERSTWO SPRAW ZAGR.

Warszawa, 16. 7. W związku z pogłoską o reorganizacji Wydziału propagandowego M. S. Z. komunikują nam, że wydział propagandowy zostaje pod kierownictwem p. Grabowskiego, którego zastępcą jest p. Klimecki, przyczem wydział dzielić się ma na trzy oddziały, a mianowicie: polityczny, który obejmuje Stanisław Grabiański, ekonomiczny — Marjan Wilkoszewski i kulturalny — D. Bondy.



GEN. GAGDJA,

szef czeskiego sztabu generalnego, ustępuje z zajmowanego stanowiska. (Patrz dziś, telegramy. — Red.)



AUG. ZALESKI,
Minister spraw zagranicznych.

List z Berlina.

(Korespondencja własna.)

Berlin, w lipcu 1926 r.

Zadne z wielkich miast europejskich nie cierpi w takim stopniu od plagi dziennych i nocnych kradzieży, co Berlin. Można by bez przesady zaryzykować zdanie, iż Berlin stał się rajem włamywaczy. I to pomimo świetnie zorganizowanej policji, którą stolica Niemiec zwykła się zawsze chlubić.

— Czy mogę zostawić mieszkanie bez obawy o włamanie? Czuwać czy nie czuwać? Spać czy nie spać? — takte niezwykle pytania zadaje sobie przeciętny bürger berliński, któremu nie śniło się nawet przed wojną, że nadejdą czasy zwątpienia w czujność policji i „ład a bezpieczeństwo”.

A trzeba przyznać, że złodzieje i włamywacze berlińscy operują wprost bezczelnie za dnia i w nocy. Opracowali „system” i stosują go z godną podziwu wytrwałością. Piętnaście do dwudziestu włamań i kradzieży na dobę — to codzienny, przeciętny bilans „niespodzianek” spadających na skłopotane głowy bürgerów berlińskich i tyleż listków wawrzynu w wieńcu chwwały złodziejskiego cechu.

Ba, a policja! Policja berlińska robi co może... ale może niewiele. Z piętnastu tysięcy „szupo”, których posiada Berlin, pełni służbę na mieście zaledwo trzecia część. Jest to zupełnie niewystarczająca garść na potrzeby miasta, zajmującego w stosunku do swej ludności największą przestrzeń ze wszystkich stolic europejskich. To też ten, któremu się wydarzy spacerować samotnie w nocy przez ulice Berlina, może ująć kilka kilometrów i nie spotkać na tej przestrzeni ani jednego policjanta.

Zycie nocne Berlina bije słabszym bez porównania tętnem, niż za czasów przedwojennych. Powstało co prawda coniemiaro nocnych zakładów barów, dancin-gów, klubów etc., ale wszystko to zgrupowało się przeważnie w jednej zachodniej dzielnicy na małej stosunkowo przestrzeni. Tauentzienstrasse, Kurfürstendamm i kilka ulic bocznych ogniskuje nocne rozrywki stolicy nadszprawańskiej, przeznaczone dla t. zw. lepszych sfer, o których dzisiaj trudno powiedzieć, w jakim znaczeniu są one lepsze od gorszych sfer z przed wojny. Berlińczyk pracuje dziś ciężiej i dłużej niż dawniej, zarabia mniej, płaci więcej i na rozrywki nocne już go nie stać. Rozrywki te podrożały zresztą ogromnie.

W większym może stopniu, niż inne stolice europejskie korzysta zato Berlin ze swoich podmiejskich letnisk, plaż, lasów, jezior, boisk itd. Dobra, tania i względnie tania komunikacja pozwala w niespełna 20 do 30 minut znaleźć się poza dusznymi murami miasta wśród zieleni lasów sosnowych, nad brzegiem Wannsee, Halensee czy Haweli. Tramwaj, kolej elektryczna, autobus, kolej miejska, obsługują wszystkie prawie letniska podmiejskie; poza tem ci, którym się nie spieszy, mogą korzystać ze statków, kursujących po Szprewie, Haweli i kanałach.

Wieczorem, gdy żaluzje sklepów, magazynów zamykają się, gdy praca codzienna dobiega kresu, śródmieście opróżnia się gwałtownie; generalna ucieczka do parków, ogrodów, na dalsze przedmieścia. Elektryczna (podziemna), autobusy, tramwaje przewożą dziesiątki tysięcy ludzi między 7 a 8 wieczorem.

Zycie tego czteromilionowego miasta pędzi po tym samym szlaku zawrotnej walki o byt, co w każdym wielkiem zbiorowisku miejskiem na Zachodzie. Ale stygmat ciężkiej, żmudnej i szarej pracy wybija się tu jaskrawiej może nazewnątrz, niż gdzieindziej.

M. G.

LIKWIDACJA UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO?

Warszawa, 16. 7. Krażące od dłuższego czasu pogłoski o zamierzonej przez senat uniwersytecki likwidacji uniwersytetu warszawskiego, gdyby rząd nie przyszedł z pomocą pieniężną, potwierdziły się. — Na ostatnim posiedzeniu senatu uniwersyteckiego uchwalono przedstawić ministrowi oświaty minimalne warunki, które pociągną za sobą częściową akcję likwidacyjną.

PAN MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH ZAJAŁ SIĘ GORLIWIE SPRAWA KIN WARSZ.

Warszawa, 16. 7. W dniu dzisiejszym zostanie prawdopodobnie zatwierdzona likwidacja strajku kinoteatrów. Minister Młodzianowski po rozpatrzeniu opinii zainteresowanych w sprawie kwestionującej przez właścicieli kin podatku od filmów, ma według wiadomości z kół dobrze poinformowanych wydać swą decyzję.

Niekonsekwentna czy też podstępna polityka Litwy.

NIBY ZWROT NA LEPSZE.

Kowno. (AW.) Obecny rząd litewski pozwolił na powrót dwóch wybitnych działaczy polskich, posła Lausa i ks. prefekta Polikarpa Maciejowskiego, wydanych przez poprzedni gabinet dwa lata temu. Przy przejeździe obu działaczy przez granicę litewską, przybyła tam licznie delegacja ludności polskiej na Żmudzi, gorąco witała przybyszów.

NOWA PROWOKACJA.

Wilno. (AW.) Donoszą tu z nad granicy litewskiej, iż zakończyły się tam manewry armji kowieńskiej z udziałem dwóch dywizji piechoty, brygady kawaleryjskiej i artylerji.

Manewry te, które odbywały się w okolicach Oran, miały za zadanie przygotowanie armji litewskiej do ewentualnych ruchów przeciwko Wilnu.

Usunięcie szefa sztabu generalnego w Czechach.

W sprawie zwolnienia gen. Gajdy, szefa sztabu generalnego armji czeskiej ze służby, pod formą przymusowego urlopu, obiegają najrozmaitsze informacje i pogłoski. Jako powód dymisji podawano zrazu sympatie faszystowskie gen. Gajdy.

Obecnie pisma czeskie występują z twierdzeniem,

że gen. Gajda, który bawił w r. 1920 w Paryżu i gwałtownie potrzebował pieniędzy, sprzedał sowietom szereg wiadomości wojskowych, szczególnie ważnych dla Rosji ze względu na toczącą się wówczas wojnę z Polską.

Spisek w Turcji.

Znowu aresztowano 350 osób.

Konstantynopol, 15. 7. (AW.) Donoszą tu z Angory, iż aresztowania wśród żywołów zbliżonych do uczestników ostatniego zamachu, trwają nadal, przybierając olbrzymie rozmiary. Ostatnio aresztowano

350 ludzi, składających się w przeważnej mierze z członków organizacji młodo-tureckiej. Proces dalszej partji aresztowanych, składających się z 60 młodoturków, zacznie się prawdopodobnie pojutrze.

Fatalne skutki lewicowych rządów.

Paryż. (AW.) Donoszą tu ze Strasburga, że przewodca alzacko-lotaryńskich autonomistów p. Ritlin przedstawicielom prasy oświadczył, że jeśli Francja nie zapewni Alzacji i Lotaryngji pełnej autonomji, mieszkańcy tych prowincji zwrócą się jako mniejszość narodowa ze skargą do Ligi Narodów. Komentując tą

wiadomość, prasa prawicowa zarzuca rządowi kartelu, iż swoją antykościelną i radykalną polityką tak zabagniły stosunki odzyskanej prowincji, iż podobne oświadczenia jak Ritlina, nie do pomyślenia, jeszcze 2 lata temu mogło się ukazać i być wyrazem pewnej w każdym razie części ludności Alzacji i Lotaryngji.

Nowy teren walki w Afryce północnej.

Rzym. (A. W.) Walki pomiędzy oddziałami kolonialnymi armji włoskiej a tubylcami trwają w dalszym ciągu w centralnych i zachodnich okolicach Cyrenajki. Starcia tracą coraz bardziej charakter walk regularnych ze względu na wyraźną przewagę techniczną ze strony wojsk włoskich. Wobec tego

oddziały tubylców starają się grasować w mniej dostępnych okolicach prowincji.

Napadając niespodziewanie na mniejsze oddziały włoskie. Ostatnio zaszło kilka takich napadów, podczas których zginęło 40 żołnierzy włoskich.

Kłeska przyjaciela Bolszewji.

Pekin. (AW.) Oddziały Czang Tso Lina, które poza wczoraj wsparły ofensywę armji marszałka Wu Pej Fu odniosły sukces przerywając front wojsk sprzyjającego bolszewikom gen. Czy-Li. Kawalerja marszałka wdara się na tyły jego wojsk, których część niezadowolony się wycofać w kierunku północnym skapitulowała.

Wzięci do niewoli jeńcy zeznają, iż całkowite wyekwi-powanie wojskowe posiada armja gen. Czy-Li z transportów nadesłanych przez Sowjety.

Jak ostatnio komunikują ogólna liczba jeńców wziętych przez oddziały Czang Tso Lina sięga 8.500 żołnierzy.

Głos moskiewski o przewrocie majowym

i o położeniu robotników i chłopów w Polsce.

Moskwa. (AW.) „Izwestija” zamieszczają dziś dłuższy artykuł, poświęcony zagadnieniom politycznym Polski. Pismo dopatruje się w ostatnich próbach, które zmierzają do przebudowy ustroju państwa polskiego, wyraźnego nawrotu do faszyzmu oraz objawu, postępującego zbliżenia pomiędzy Piłsudskim a prawicą.

Partje prawicowe przeciwstawiały się początkowo przewrotowi, występując pod hasłem Obrony Parlamentaryzmu, jednakże z chwila, gdy zorientowały się w socjalnych tendencjach przewrotu, które bynajmniej nie miały na celu częściowej choćby likwidacji dotych-

czasowej przewagii warstw posiadających, całkowicie podporządkowały się tendencjom Piłsudskiego i jego rządu.

„Izwestija” powołują się na głos senatora Koskowskiego, uzasadniając swoje twierdzenie, iż zarówno cała prawica, jak i rządzące obecnie sfery lewicy dążą do częściowego przynajmniej skasowania parlamentu.

Pismo dochodzi do wniosku, iż przewrót majowy nie tylko nic nie poprawił sytuacji robotników i włościan Polski, ale sytuację tę jeszcze pogorszył, psując jednocześnie stosunki między państwami S. S. S. R., a Polską.

Czem się skończy angielski strajk górniczy?

Możliwość zamknięcia kopalni.

Londyn. (AW.) „Times” bardzo pesymistycznie zapatruje się na sytuację strajkową w kopalniach węglowych ze względu na dość solidarny bojkot ze strony robotników ogłoszeń o powrocie do pracy na zasadach 8-mio godzinnego dnia roboczego. Nie wykluczeniem jest, że jeśli robotnicy, zwłaszcza w północnej Walji nie wracali przez pewien czas do pracy, przedsiębiorcy ze względu na całkowite podważenie podstaw finansowych kopalni, trwale zamknęliby szyby.

Londyn. (AW.) Donoszą tu z prowincji, iż na kopalniach angielskich wywieszono zostało ogłoszenie o terminach powrotu do pracy robotników na warunkach 8-mio godzinnego dnia pracy i dotychczasowych płac. Jedna czwarta część robotników, pracujących specjalnie wydajnie, będzie mogła otrzymywać płace lepsze. Dotychczas powróciła jednak do pracy jedynie niewielka część strajkujących. Ogólna ilość robotników, którzy wznowili pracę, wynosi 115 000.

Chmurzy się na Dalekim Wschodzie.

Pogorszenie się stosunków rosyjsko-japońskich.

Moskwa. (AW.) Prasa poświęca dużo uwagi niepowodzeniu, jakim zakończyły się rokowania sowiecko-japońskie w sprawie koncesji dla Japonji na obszarze Syberji.

W związku z tem wyrażane są tu obawy, iż stosunki japońsko-sowieckie w rywalizacji o wpływy na

terenie chińskim, ulegną dalszemu pogorszeniu. Z faktem tym łączą ostatnie wystąpienie uzależnionego od Japonji gen. Czang-Tso-Lina, który nakazał podwładnym sobie wojskowym podjęcie akcji wraz z oddziałami generała Wu-Pej-Fu przeciw bolszewickim kierunkom w Chinach.

Gruba ryba komunistyczna

w policyjnym niewodzie.

Warszawa, dn. 15. 7.

Na ulicy Karłowickiej wywiadowca policji politycznej ujrzał wczoraj oddawna poszukiwanego agitatora komunistycznego Romana Matysa z Krakowa.

Matys rzucił się do ucieczki. Do pościgu przyłączył się wkrótce policjant mundurowy. Matys ukrył się w domu nr. 19, gdzie zanim go schwytano, wrzucił

do dołu ustępowego wszystkie swoje notatki.

Sprawadzony do urzędu policji politycznej poddany został rewizji. Znalaziono u niego w białźnie szyfry.

Matys poszukiwany jest przez sąd okręgowy warszawski za agitację komunistyczną w warszawskich fabrykach.

Machinacje pruskie na Pomorzu.

Polityka pod płaszczykiem oświaty. — Atak na szkołę polską. — Otumanianie rdzennej ludności.

Toruń, (A. W.) Na Pomorzu szerzy się z niewyłąką energią propaganda niemiecka za szkolnictwem niemieckim. W Bydgoszczy przy t. zw. „Seimbüro“, które kieruje sprawami mniejszości niemieckiej w Polsce, utworzono specjalny wydział szkolny, którego zadaniem jest opieka nad szkolnictwem niemieckim w Polsce i jego propaganda.

Wydział ten wysłał swoich emisariuszy, którzy zwołują zebrania i wiece rodzicielskie, na których referenci wysuwają postulaty utworzenia odrębnych szkół niemieckich, tam zaś gdzie ludność niemiecka jest mniej liczna, klas niemieckich przy szkołach

polских. Agitacja prowadzona jest z iscie niemiecką systematycznością w dwóch kierunkach, a to zorganizowania szkół niemieckich i ośmieszenia a nawet zohydzenia szkół polskich.

Akcja ta wydaje owoce, gdyż w jednej z pomorskiej miejscowości rdzenni polacy podpisali nawet wniosek o utworzenie szkoły niemieckiej.

Głównym terenem agitacji są powiaty nadgraniczne, gdzie żywiły polacy nie mają dosyć odporności. Największe triumfy zbiera ta agitacja w powiecie działdowskim, pomiędzy mazurami.

zeznania, które w znacznej mierze obciążają oskarżonego Zemkego.

W dalszym ciągu świadek zeznaje, że nie było wcale kontroli nad tem, czy wybrane drzewo z nadleśnictwa zostało w zupełności dostarczone wojsku. W tym wypadku polegano tylko na zaufaniu i uczciwości odbiorcy.

Po 10-cio minutowej przerwie.

Sąd obejrzał z aktów ubocznych rozliczenie oryginalne w sprawie dostarczonego drzewa oraz rozliczenia, które świadek uznaje jako rozliczenie oryginalne w dziale Bud. Kwat. na podstawie rachunków i listów przewozowych, dostarczonych przez Zemkego. Czy rachunki były ścisłe, świadek nie kontrolował.

Oskarżony Pogoda oświadcza się do przedłożonego mu rozliczenia, że jest to ostateczne rozliczenie z Zemkem.

Świadek Niedziecki twierdzi znowu, że kontroli, czy cały kontyngent przeznaczony dla Wojska został dostarczony, nie było.

Świadek Nessler Albin, 41 lat, ewang., urzędnik prok. wojsk. był urzędnikiem i referentem opałowym i znał warunki umowy i twierdzi, że Zemke nie miał prawa zatrzymać drzewo niedostarczone. Od czasu, kiedy państwowy kontyngent został dostarczony, ani metra nie kupiono z prywatnych rąk, bo nie było kredytów. O zezwolenie na wymianę ewentualną nawet mowy nie było. Już przed zawarciem umowy Kelch, jako pełnomocnik Zemkego oferował oddziałowi Bud. Kwat. rozmaite towary do kupna. Przy ostatnim rozliczeniu wykazało się, że Zemke około 160 m. podwójn. za mało dostarczył. Mimo tego nie wytoczono mu sprawy.

Świadek wypłacał pieniądze i stwierdził, że już od początku dostarczenia drzewa przez Zemkego zaszły manka. Nadleśnictwa dawały dobrą miarę, lecz ludzie jego, czyli pełnomocnicy nie uważali, to też kradziono drzewo.

Mimo manka na same oświadczenie Zemkego wypłacono jego pełnomocnikowi przy ostatecznym rozliczeniu całą należność za jego rachunek.

Świadek stwierdza, że najważniejszych kwitów, na podstawie których wypłacał pieniądze, przy aktach niema (?) Na pytanie Prokuratora świadek oświadcza, że Zemke rozliczenie ostateczne zaakceptował i nie mówił nic, żeby dostarczył więcej.

Obrona prosi koniecznie o znalezienie tych właśnie zagubionych rachunków, gdyż właśnie odpada obrońcy to, że właśnie jedyne dowody obciążające oskarżonego Zemkego, nie można znaleźć.

Świadek przyznaje na pytanie przewodniczącego, że kupił od Kelcha 1 wagon drzewa opałowego na raty. (W czasie dewaluacji? przyp. korespondenta). Świadek na pytanie obrony stwierdza, że to nie była łapówka, gdyż zaszło jeszcze przed zawarciem umowy.

Świadek Baran Augustyn, teść oskarżonego Nosińskiego. Mimo przysługującego mu prawa chce zeznawać i przysięga, zeznaje, że żyje nie bardzo dobrze z zięciem. Ten przegospodarzył jego córki majątek, którą zabrał bez wiedzy ojca. Obecnie świadek go prawie zupełnie utrzymuje. Nie wie dlaczego Nosiński odszedł z wojska. Świadek dał olbrzymie sumy na handel węgla i drzewa, który zięć razem ze synem prowadził. Świadek mimo wszystkiego na wszystkie pytania obciążające oskarż. Nosińskiego odpowiada: — „Nie wiem“. — Świadek twierdzi, że o zniknięciu aktów było tylko od Burzyńskiego i zaprzecza, jakoby zięć mu o tem powiedział.

Świadek przyznaje, że przez ogłoszenie przybył do Czerska, nie został przez Goldschmidta sprowadzony. Sam wszedł do niego, chciał kupić pieńki przy tej okazji zwrócił się do Goldschmidta o opowiadania p. Burzyńskiego. Kupił od Goldschmidta 2 wagony pieńków i dopiero potem Goldschmidt przeprowadził z nim korespondencję w sprawie nadużyć Zemkego.

Świadek, przeciwstawiony Dr. Goldschmidtowi po niemiecku przedstawia na żądanie przewodniczącego cały przebieg spotkania z nim. To samo czyni świadek Dr. Goldschmidt. Przewodniczący stwierdza, ogromne sprzeczności między obu zeznaniami. Świadkowie mimo wezwania przewodniczącego obstawają przy swoich zeznaniach.

10 minut przerwy.

Po przerwie.

Świadek Feliks Nowakowski, były burmistrz Kośmin zeznaje, że kupował od firmy Nosiński i S-ka na sprzedaż między ludność miasta.

Po okazaniu się, że wagony przyszły z mankiem, chciał zerwać umowę, lecz gdy manko zostało pokryte, umowę podtrzymał dalej. Nie miał podejrzenia, że drzewo jest skradzione. Brat świadka był w owym czasie kierownikiem zakładów Zemkego. Świadek zaprzecza, jakoby miał kontakt z oskarż. Zemkem.

Świadek Rybiński, naczelnik stacji Osieczno zeznaje, że na dworcu w Osiecznie wysyłano drzewo z lasu państwowego dla Zemkego. Zeznania świadka są niepewne, gdyż twierdzi, że nie wglądał w to, czyje to drzewo, byle formalności były załatwione.

Obrona cofa 2 wnioski co do stwierdzenia rozmów i listów przewozowych.

Sąd ponownie bada akta za kwitami. Dodatkowo zeznaje świadek Nessler. Na ile jego zeznań powstaje dialog między prokuratorem a obrońcą, co przewodniczący zakazuje.

Potem Sąd udaje się na narady nad wnioskami pozostałymi obrony. — Sąd po naradzie ogłasza uchwałę mocą której dopuszcza dowody z dokumentów powołanych przez obronę, zarządza na drodze telegraficznej sprowadzenie akt w sprawie karnej o oszustwo d-ra Zemkego z Grudziądza. Równocześnie Sąd postanowił wysłać świadka Niedzieckiego po księgę kontową do Intendentury w Toruniu.

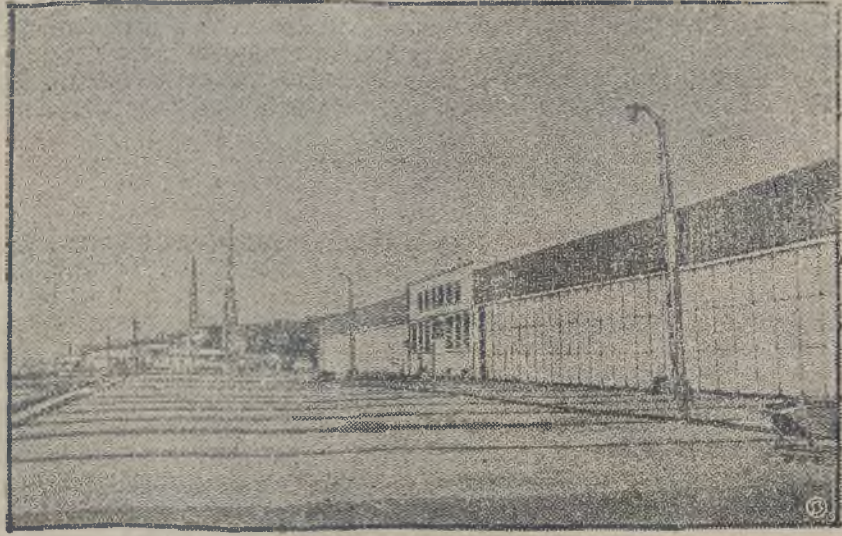
Dalszy ciąg rozprawy w środę o godz. 9-tej rano.

T. Z.

Otwarcie dworca kolejowego w Gdyni.

Gdynia, 15. 7. Dzisiaj nastąpiło tutaj uroczyste otwarcie dworca kolejowego. Podczas uroczystości przemawiali prezes dyrekcji kolejowej w Gdańsku p. Czarnocki, zaś imieniem rządu woj. Pomorski dr. Wachowiak. Burmistrz m. Gdyni p. Krauze w pięknej mo-

wie podkreślił znaczenie sieci kolejowej, rozbudowanej w tak wielkim rozmiarze dla portu polskiego w Gdyni, co przyczyni się w przyszłości do wzmoczenia ekspansji gospodarczej Polski i polskiego eksportu do krajów zamorskich.



Największa hala lotnicza na świecie.

W tych dniach zakończona została budowa hali lotniczej na polu Tempelhofskim w Berlinie, która jest największą w świecie. Może ona umieścić kilka set statków napowietrznych. Długość hali wynosi 208 metrów a szerokość 30 metrów.

BOLSZEWA PRZECIWKO ANGLJI.

Moskwa, (A.W.) Rozeszły się tu pogłoski, iż rząd w porozumieniu z zarządem Związku Zawodowego wyda w najbliższym czasie zarządzenia, zmierzające do podniesienia ilości pieniędzy, jaka jest posyłana dla

strajkujących górników angielskich. Pomędzy innymi przewidywane jest przeprowadzenie przez związki zawodowe nakazu do podniesienia z połowy do jednego procentu płacy zarobkowej część, przeznaczoną na pomoc dla górników angielskich.

Olbrzymi proces o nadużycia wojskowe na Pomorzu.

Drugi dzień.

(OD SPECJALNEGO KORESPONDENTA „GŁOSU POM.”)

Obrona wnosi na samym początku o

1) stwierdzenie przez wywiad w Urzędzie Telegraficznym, Czersk oraz w Urzędzie Telegr. w Bydgoszczy, że w księgach telefonicznych znajdują się dowody, jakoby świadek Dr. Goldschmidt w Czersku w czasie kiedy zrobił doniesienie często telegrafował wzgl. telefonował do Bydgoszczy z czego wynikać musi, że świadek Baran, obciążający tak bardzo oskarżonego Zemkego, został przez świadka Dr. Goldschmidta specjalnie do Czerska powołany i otrzymał za swe wiadomości większą ilość pieńków.

2) o rekwirowanie akt Sądu Okr. w Grudziądzu, w których Zemke miał około 16 spraw karnych, że właśnie jedna z największych ukończyła się dla oskarż. szczęśliwie dla tego tylko, że Sąd uznał doniesienie Goldschmidta jako zrobione w złej woli a Zemkego nie oszustem ale oszukanym;

3) o zarekwirowanie akt Dyr. Kolei w Gdańsku, że w tym samym czasie przesłano Baranowi od Goldschmidta kilka wagonów pieńków wprost za pół darmo;

4) o powołanie na świadka zast. Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Toruniu p. Burka, który kierował w Grudziądzu prezesem przeciw Zemkemu na okoliczność, że Goldschmidt miał stałe najdokładniejsze wiadomości o przebiegu śledztwa, prowadzonego przeciw Zemkemu;

5) o stwierdzenie w Wydziale Rachunkowości DOG. w Toruniu, w głównej księdze Interesów drzewnych, że wszystkie odbiory odbyły się należycie i nie zaszły żadne acalwersacje, gdyż według wiadomości obrony specjalna Kontrola przeprowadzona w tej sprawie nie znalazła żadnych niedokładności. Prokurator sprzeciwia się tym wnioskom, gdyż co do Barana nie zaprzecza się, że porozumiewał się z Goldschmidtem. Tak samo inne te okoliczności nie będą mogły mieć żadnego wpływu na tok rozprawy.

Obrona replikuje: żąda zbadania wiarygodności świadka Goldschmidta, który siebie rzekomo zemstę wobec Zemkego, który występuje również w roli donosiiciela. Obrona bardzo szczegółowo uzasadnia swoje stanowiska z tego punktu widzenia, zarzuca Sądowi, że w sprawie Zemkego właśnie posługiwano się wszelkimi niejasnościami i w tym wypadku Prokuratura sprzeciwia się wyjaśnieniom.

— Według Pańskiego zdania — wtrąca przewodniczący.

„Rozkaz“ uważam, że p. przewodniczący podzieli moje zdanie — odpowiada obrońca.

Przewodniczący: — Nie zawsze.

Dalej uzasadnia obrona swoje stanowisko co do ko-

nieczności stwierdzenia ksiąg DOG. — Wśród publiczności zdziwienie, że p. Prokurator na replikę obrońcy dość ostro zwróconą przeciw Sądowi nie odpowiada.

Sąd udaje się na narady.

Po naradzie Sąd zastrzega sobie decyzję co do wniosków Wlekińskiego, Adamkiewicza i Barana.

Świadek podpułkownik inżynier Wlekiński. Po zaprzysiężeniu zeznaje w chronologicznym porządku o czynnościach Intendentury w sprawie zakupu drzewa podczas braku węgla, z którego to zeznania wynika, że umowę robiono nie z Dr. Zemke, lecz firmą Browar Pomorski. Szczegółów z umowy z Zemkem świadek nie pamięta. Były dwie umowy, jedna tyczyła się sprzedaży prywatnego drzewa, które wobec tego nie mogły być użyte do wymiany w kontyngencie państwowym. Umowa wykluczała zezwolenie na zamianę drzewa lub też pobranie drzewa do prywatnego użytku. Czy wybranie kontyngentu kontrolowano, świadek nie wie. W każdym bądź razie za jego czasów tego nie czyniono. Według zeznań świadka powinno być rozliczenie z kontyngentu drzewa przydzielonego Wojsku przez Dyr. lasów zrobione. Czy rozliczenie to zrobiono, świadka nie wie. (Ciekawki przypisek Red.). Mimo płacenia za drzewo przez dostawców w Kasach Leśnych nie było mowy o tem, żeby ci dostawcy zatrzymali nadliczbowe drzewo dla siebie a niedostarczali go Wojsku. — Przewodniczący stwierdza, że umowę zawarto nie z Browarem Pomorskim a osobiście z D-rem Zemke, a następnie odczytuje treść umowy. Świadek Wlekiński i oskarż. Zemke stwierdzają, że umowa zgadza się z oryginałem.

Świadek Adamkiewicz Mieczysław, były urzędnik wojskowy w Bud. Kwat. w Grudziądzu był szefem oskarżonych Pogody i Nosińskiego. Jako referent podpisał oryginalną umowę i poznał pod nią swój podpis. Zeznaje, że nie miał prawa sprzedawać drzewa z lasu państw. i wyklucza też zamianę drzewa.

Świadek Niedziecki Roman, urzędnik przy Budown. Wojskowym w Toruniu nie brał udziału przy zawieraniu umowy z Zemkem. Oddział opałowy przejął później. Przedstawia dokładnie organizację drzewa Bud. Kwat. po przydzieleniu go do Intendentury. Książkowość wówczas prowadzona była nerwowo z powodu braku kontaktu z władz. i braku personelu. Książka kon towa winna wykazać ile drzewa dostarczył oskarż. Zemke.

Na zapytanie czy ciciałby te książki przywieść, odpowiada, że ma urlop. Ostatecznie zdecydował się się przywieść tą książkę ale równocześnie zauważa, że ona nie wykaże w tym wypadku, czy działy się nadużycia. Świadek zresztą podtrzymuje swe pierwotne

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Sytuacja finansowa.

Po nagłej gwałtownej wyżycie złotego z końca czerwca i początku lipca, nastąpiła kilkudniowa „haus-sa“ na waluty obce, która zakończyła się tymczasową stabilizacją. Mówimy „tymczasową“, ponieważ chodzą słuchy, że rząd zamierza dolary oficjalnie jeszcze bardziej obniżyć, a wtedy rzecz oczywista, spadłyby one także na rynku prywatnym. W ten sposób powstałyby znowu wahania. Z chwilą zupełnej stabilizacji dolara ustana większe różnice między kursami w obrotach pozagiełdowych, a obrotach oficjalnych. Dzisiaj wynosi jeszcze różnica ta kilkanaście groszy na dolarze.

Oficjalne notowanie dewizy na New-York trzyma się od szeregu dni na 9.20 — gotówki dolarowej na 9.15. Ustalenie się kursów jest prawdziwym dobrodziejstwem dla wszystkich gałęzi naszej gospodarki. Kupiec, przemysłowiec i rolnik przerobili kalkulację z 10 złotych na 9.15 i produkują, sprzedają i eksportują. Kurs 9.15 jest jeszcze dla eksporterów względnie dogodny. Złoty wykazuje na rynkach zagranicznych minimalne tylko wahania. — Spekulacja waluty naszej na giełdach niemieckich ustała zupełnie.

Bilans Banku Polskiego z 10 lipca — który łącznie zostanie ogłoszony, wykaże bardzo poważny wzrost zapasów walutowych, które pozwolą uregulować wielką część zobowiązań zagranicznych naczelnej instytucji i skarbu Państwa. Nie ulega wątpliwości, że Bank Polski spłaci przedewszystkiem pożyczkę w kwocie 1 miliona funtów szterl., zaciągniętą pod zastaw złota w lutym b. r. w Banku Angielskim na cele interwencji i ewentualnego wzmocnienia kursu złotego na rynkach krajowych i zagranicznych; za tą opłatą pójda raty i odsetki od innych pożyczek. W ten sposób poprawi się znacznie nasz bilans płatniczy.

Bilans handlowy Polski jest wciąż mocno aktywny. Bilans handlowy za czerwiec da według tymczasowych obliczeń dalszych 80 milj. nadwyżki wywozu nad przywozem. W chwili obecnej eksportujemy wielkie ilości węgla, drzewa, zboża, nabiału, nierogacizny, pozatem z gotowych wyrobów materiały włókiennicze, kapelusze, szkło, naczynia emaljowane etc. Z surowców wywieziono w m. czerwcu samego tylko węgla przeszło 1.400 tys. ton, w tem węgla górnośląskiego 1.200.000 (w maju 600.000 ton). Z wyrobów gotowych wywiezła nasza tylko Łódź około 273 tys. kg., wartości przeszło 3 milj. złotych.

Wybitnie dobry bilans handlowy wpływa na aktywność bilansu płatniczego, co daje znowu możność zupełnego zrównoważenia i ustabilizowania waluty.

Obniżenie przez rząd prawnie najwyższej dozwolonej stopy proc. z 24 proc. na 20 proc. oraz wydatne obniżenie stopy dyskontowych, kredytowych i debetowych przez Bank Polski i wszystkie banki rządowe, spowodowało niższe stopy proc. w bankach prywatnych i na rynkach. Banki prywatne udzielają obecnie kredytów na 18 proc. w stosunku rocznym, przyjmują zaś wkłady związane (trzymiesięczne) w złotych na 15—10 proc., w dolarach na 12—6 proc., wkłady na rachunkach czekowych w złotych na 8—6 proc., w dolarach na 6—4 proc. A. Z. W.

Wkłady w bankach polskich i kredyty zagraniczne.

W r. b. jak i w r. ub. wysokość wkładów w bankach polskich ulegała znacznym wahaniom, zależnie od zmiennych koniunktur gospodarczych i politycznych. Tak np. w pierwszym półroczu roku 1925 suma wkładów w 30 największych bankach krajowych, zrzeszonych Związku Banków, które reprezentują 80 proc. całego obrotu bankowego, wynosiła okragło od 300 do 310 milj. złotych. W drugim półroczu tegoż roku kapitały wkładowe spadają w wymienionych bankach przeciętnie do 200 milj. złotych. w pierwszych zaś miesiącach r. b. podnoszą się do 210 milj. zł., poczem w maju następuje ponowny nieznaczny zreszta, spadek o kilkanaście milionów złotych, po którym znowu przychodzi okres wyżki, trwający niezmiennie przez cały czerwiec.

Kapitały zagraniczne ułokowane w 30 bankach związkowych, wynoszą obecnie około 75 milj. zł.

Horoskopy na uzyskanie kredytów zagranicznych drogą prywatną, jak nam komunikują z kompetentnych sfer bankowych, są obecnie o wiele pomyslniejsze, niż były dotąd. Finansiera zagraniczna nabiera zaufania do naszych stosunków gospodarczych i wewnętrzno-politycznych. Nie możemy jednak liczyć na dopływ już w bliskiej przyszłości większych kapitałów angielskich i amerykańskich, które rynek nasz w dalszym ciągu traktują z rezerwą. Istnieją natomiast wszelkie widoki na ściągnięcie do kraju znaczniejszych kapitałów niemieckich i austriackich, w Wiedniu bowiem, a głównie w Niemczech daje się obecnie zauważyć ich nadmiar. topa procentowa w Berlinie wskutek tego spada ostatnio do 6—7 proc., w Wiedniu zaś wynosi 7 proc.

Sprawy społeczne.

— FUNDUSZE NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH. Pismo informuje, że wszyscy ministrowie zadeklarowali swoje fundusze dyspozycyjne do wysokości 75 procent na rzecz uruchomienia ruchu budowlanego, celem dania pracy bezrobotnym. Fundusze te oddawane będą co miesiąc do dyspozycji Ministerstwa Skarbu.

Współpraca rządu ze sferami gospodarczymi.

W dniu 12 bm. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem p. min. Kwiatkowskiego konferencja, na której przedstawiciele kupców polskich przedłożyli ministerstwu swoje postulaty z dziedziny handlu. Konferencję zagał p. min. Kwiatkowski. Podkreślił on, że handel Polski w dawnych wiekach wykazywał już kierunki rozwojowe państwa polskiego. Kierunek ten, to linja Wisły ku wybrzeżu morskiemu, mająca tak doniosłe znaczenie dla rozwoju handlu polskiego. Szlakiem na Wschód podążała w swoim czasie ekspansja polskich wyrobów gotowych

w kierunku zaś zachodnim ekspansja surowców. Nawiązując do kryzysu, minister podkreślił, iż najpoważniejszym kryzysem jest kryzys konsumpcji, kryzys ten powiększa jeszcze stosowanie przez państwa współczesne ultra-protekcjonizmu, jak również szeroko uprawianego dumpingu.

Co do postulatów kupiectwa, p. minister zaznaczył, że ze względu na warunki, w jakich państwo znajduje się i ze względu na dobro państwa część tych postulatów nie będzie mogła być zrealizowana.

Polska polityka emigracyjna.

Główne zadania w zakresie spraw emigracyjnych polegają na organizacji ruchu emigracyjnego wewnątrz kraju i wyborze terenów pobytu zagranicą państwa, najdogodniejszych dla obywateli i dla państwa ze względu na łączność z emigrantem — na opiece nad emigrantem, znajdującym się na wychoździe. Umożliwienie wyjazdów dla pracy zarobkowej zagranicę osobom nie posiadającym funduszu na zapłacenie kosztów podróży, uskutecznione zostało w postaci kredytowania przejazdu przez przedsiębiorstwa angażujące robotników, oraz udzielanie zniżek kolejowych

przez polskie władze. Sprawa organizacji i opieki nad polską emigracją uzależniona jest od możliwości finansowych państwa; rozbudowa tej opieki jest w ścisłej zależności od rozporządzalnych na ten cel funduszy.

Poszukiwanie nowych terenów emigracyjnych nie może być rozumiane dosłownie, punkt ciężkości leży jednak w koniunkturach politycznych i gospodarczych krajów imigracyjnych; koniunktury te są płynne, zatem stanowisko krajów emigracyjnych w zakresie polityki musi być od tej zmienności warunków uzależnione.

Rolnictwo a przemysł.

Były minister przemysłu i handlu inż. Gliwicz w jednym ze swoich wywiadów przypomniał tak rzadko używane w dyskusjach ekonomicznych pojęcie równowagi gospodarczej. Pragnąc zapewnić równowagę między przemysłem a rolnictwem, staniami wobec pytania, na czem ta równowaga polega. Zasadniczą tezę polityki handlowej jest zapewnienie równych korzyści kapitałowi i pracy w tych dwóch gałęziach produkcji. Należy tu jednak uczynić bardzo poważne zastrzeżenie: równowagę korzyści między przemysłem a rolnictwem musi poprzedzić ich wzajemne zbliżenie się pod względem technicznym i organizacyjnym.

Najpierw musi nastąpić wyrównanie warunków produkcji z dwóch ważnych względów: 1) ceny produktów rolnych odbijają się bardzo poważnie na poziomie cen wyrobów przemysłowych, 2) dobrze prosperujące rolnictwo jest doskonałym rynkiem zbytu dla przemysłu.

Nie można wymagać, aby kapitał zaangażowany w przemysł o wysokiej technice i doskonałej organizacji zadawał sobie takim zyskiem, jaki osiąga taki sam kapitał ułokowany w gospodarstwie rolnym, nie umiejętnie prowadzonym i posługującym się prymitywnymi, nieekonomicznymi maszynami i narzędziami.

Tranzyt węgla polskiego przez Rygę.

Jak donosi ryska prasa, zarząd polskich kolei żelaznych zwrócił się do lotewskiego Ministerstwa Komunikacji z propozycją przewiezienia w terminie 2-miesięcznym kolejami lotewskimi od stacji Zemgale do Rygi przez Dynaburg z przeładowaniem na stacji Griwa 200 000 tonn węgla górnośląskiego, przeznaczonego na eksport do Anglii. Rząd angielski w związku ze strajkiem zakupił na Górnym Śląsku 500 000 tonn węgla. Część tego węgla zostanie wysłana przez Gdańsk, a reszta przez Rygę. Specjalna komisja lotewskiego ministerstwa komunikacji zbadała linje kolejowe

we i przeładunek na stacji Griwa i stwierdziła, że transporty mogą przechodzić bez przeszkód w wyznaczonym terminie. Węgiel polski ma przybywać przez stację Zemgale do Rygi codziennie w 6 pociągach po 35 wagonów w każdym. Przeładowanie węgla na parowce będzie się odbywało jednocześnie na 3-ch przystankach portu ryckiego.

Przewożeniem węgla zajmie się kilkadziesiąt parowców angielskich. Prasa zaznacza, że w związku z tymi projektami otrzyma pracę kilkuset robotników.

O wzmocnienie ruchu budowlanego.

Polskie Zjednoczenie Gospodarcze złożyło na ręce ministra skarbu inż. Klarneta memoriał, w sprawie niezwłocznego podjęcia w stolicy akcji budowlanej na szerszą skalę. Delegacja zwróciła uwagę na konieczność ukończenia w bieżącym roku wszystkich rozpoczętych budowli i przedstawiła ministrowi własny projekt budowy około 1000 seryjnych domów z ogródkami dla

robotników. Pan minister w odpowiedzi zaznaczył, że sprawą ukończenia w bież. sezonie rozpoczętych domów w Warszawie zaopiekuje się specjalnie. Rozchodzi się dziś o szybkie rozpoczęcie ruchu budowlanego, co jak wiadomo, rozwiązałoby kwestję bezrobocia na terenie stolicy.

Rolnictwo.

Rozporządzenia wykonawcze do ustawy o reformie rolnej.

Rozporządzenia wykonawcze do ustawy z dn. 28. XII. 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej zostało już opracowane wraz z innymi rozporządzeniami, wymanaganymi przez powołaną ustawę. Pozostała jedynie kwestja uzgodnienia projektów tych z innymi Ministerstwami.

Konferencja u p. prem. Bartla w sprawie rolniczej.

W dn. 13 b. m. przedstawiciele Polskiego Związku Organizacji Kół Rolniczych oraz Zw. Spółdzielni Rolniczych w osobach pp. A. Jury, Lekcałkowskiego, Z. Chmielewskiego i W. Przedpejskiego, udali się do p. premiera Bartla i złożyli mu memoriał o stanie i potrzebach drobnego rolnictwa w odniesieniu do spraw organizacji zbytu i przetwórstwa artykułów rolniczych.

Kronika krajowa.

— OŻYWIENIE W HUTNICTWIE POLSKIM. W ostatnich tygodniach polskie wyroby hutnicze znalazły się na rynkach bałkańskich, w Jugosławiji rury, w Rumuniji blacha. Spotkały się one tam z konkurencją czechosłowacką. Pozatem hurtownictwo polskie zbywa swe produkty na Węgrzech, w Szwecji i Brazylii.

— KUPCY U MINISTRA KWIATKOWSKIEGO. Minister przemysłu i handlu przyjął wczoraj delegację stowarzyszenia kupców polskich, która przedłożyła mu szereg postulatów.

— RZEMIEŚLNICY A KSIĘGI HANDLOWE. Trybunał administracyjny ogłosił ostatnio wyrok, w którym stwierdził, iż rzemieślnik nie jest obowiązany do prowadzenia ksiąg handlowych i jego notatki muszą być uznane za dostarczający dowód dla wymlaru podatków.

— OŻYWIENIE W PRZEMYSŁE. Ub. tydzień, tj. od 4 do 10 lipca br. zaznaczył się w Zagłębiu Dąbrowskiem znac-

nem polepszeniem koniunktury we wszystkich gałęziach przemysłu wogóle oraz w przemysle górniczym w szczególności. Według zasiągniętych informacji przyjeźto w tym okresie 440 robotników. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy zapośredniczył zaledwie odnośnie 60 osób.

Gielda pieniężna.

Warszawa, 14 lipca (A.W.)			
WALUTY.			
	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	9.15	9.17	9.13
DEWIZY.			
Dolary Stanów Zjed.	9.18
Floreny holenderskie	—
Franki belgijskie	21.20
Franki francuskie	23.04
Franki szwajcarskie	178.16
Funty angielskie	44.73
Korony austriackie	130.05
Korony czeskie	27.23

Złoty w dniu 15 lipca 1926. (A.W.)

Gdańsk 55.88 — 55.97, gotówka 56.18 — 56.32, Berlin przekaz na Warszawę 45.33 — 45.57, na Katowice 45.18 — 45.42, gotówka 45.12 45.48, Zurych 55, Londyn 46.50, Praga 364¹/₂ — 370¹/₂, Wiedeń 77.05 — 77.55, gotówka 76.55 — 77.55, Ryga 59, Bukareszt gotówka 24.20, Czerniowce gotówka 23.80, Budapeszt gotówka 7.750 — 7.850.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 16. 7. — godz. 10-ta. — Nieurzędowo notowano dolar 9.22¹/₂ zł., gulden 1.76¹/₂ zł. — Tendencja utrzymana. (A.W.)

Gielda towarowa.

Gdańsk, 15.7. Urzędowe notowania zboża bez zmiany. Do wóz pszenicy 15, żyta 265, grochów 15 tonn. Warszawa, 15.7. Na Gieldzie Zbożowo-Towarowej tranzakcji nie było. Usposobienie bez zmiany.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ piątek 16 lipca 1926 r.

KALENDARZ: Piątek 16-go lipca M. B. Szkapl.
Sobota 17-go Aleksiego wyz.
Wschód słońca 355 zachód 20 13
Wschód księżycy 10 32 zachód 23 13

*

Redakcja „Głosu Pomorskiego“ otwarta jest od godz. 7-mej rano do 1-szej popoł. Redaktor naczelny przyjmuje wyłącznie od 12—1 godz. w południe.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w piątek, dnia 16-go bm. z powodu wyjazdu zespołu z „HAMLETEM“ do Inowrocławia — teatr zamknięty.

W sobotę, dnia 17-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem premiera 4-ro aktowej sztuki Lulu Vollmar p. t.: „SŁOŃCE WSCHODZI“ z gościnnym występem p. Wandy Siemaszkowej.

—** **KINO ORZEŁ** demonstruje od czwartku potężne arcydzieło filmowe w 10 aktach ze śpiewem p. t.: „Sanin“, z Józefem Węgrzynem, Oskarem Bergeli, Magdą Sonią w rolach tytułowych. Śpiew wykona artysta teatru warszawskiego p. Szczuka.

—** **KINO APOLLO** wyświetla od dzisiaj dramat erotyczny w 10 aktach p. t. „Książę krwi“ z Rudolfem Valentimem.

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 10 do 16 lipca wyłącznie: Apteka pod Orlem, ul. Trzeciego Maja 25, tel. 360.

*

—** **POMORSKA IZBA PRZEMYSŁOWO - HANDLOWA** W GRUDZIĄDZU zawiadamia, że 9-te posiedzenie plenarne Pomorskiej Izby Przemysłowo - Handlowej odbędzie się w Grudziądzu, dnia 16-go lipca (piątek) 1926 r. o godzinie 4-ej popołudniu w sali obrad Magistratu m. Grudziądza (Ratusz I.), na którym będą omawiane aktualne sprawy życia gospodarczego naszego obwodu.

—** **WCZORAJSZE INAUGURACYJNE PRZEDSTAWIENIE** cyrku „Medrano“ było prawdziwą niespodzianką dla licznie zgromadzonej publiczności. Z pośród 18 numerów programu na wymienienie zasługuje trupa R. D. Welston, zdumiewająca swymi produkcjami żonglerskimi. Wspaniałe były tańce międzynarodowe, wykonane z temperamentem przez p. Irenę i 2 Rastonów. Produkcje napowietrzne 2 Rudolfinich ekwilibrystów wykonane na ruchymy trapezie w pozycji „na głowie“, zapierały oddech widzów. „Mefisto“, człowiek pozbawiony kości, budził salwy śmiechu. „Morton Tex“ ze swoją śmiertelną jazdą zmroził na chwilę patrzących krew w żyłach. Doskonały był również dyrektor „Medrano“ ze swą tresurą: mądrego słonia i grupą dobrze ułożonych koni. Dżokeje Charles i Tychter żywo byli oklaskiwani za swą efektowną jazdę na nieosiadłanych koniach.

Trupa „Blondino“ z zagadkową zreżysowaną wykonywującą karkołomne produkcje na linie, dopełniła niezwykle widowiska. Gwałtowny deszcz, który z niezwykłą siłą zaatakował rozpięte płótno, napędził publiczności strachu. Skończyło się na paru kropkach które tu i owdzie przeciekły przez zeschnięty namiot.

—** **BURZA Z SILNĄ ULEWĄ** przeciągnęła wczoraj około godziny 9-ej ponad naszym miastem i okolicą. Deszczu oczekiwano już od kilku dni z upragnieniem, gdyż koniecznym zdawało się oczyszczenie powietrza z gęstego kurzem i pyłem ulicznym. Bo też upał wczorajszy dał się wszystkim ogromnie we znaki: ludzie i zwierzęta upadali wprost od ciężającej nad nimi spiekoty. Jedynie słonko uśmiechało się do wszystkich i wszystkiego swymi lśnąciami od złota promieniami i pustoszyło ulice, wyganiając mieszkańców poza miasto. To też najwięcej szukano ochłody w Strzemińcinie i na rudnickiej plaży. Lecz i to niewiele pomogło. Temperatura przechodziła 40° C. w słońcu.

Nareszcie wielka ulewa w połączeniu z burzą i grzmotami położyła kres nieustępliwemu żarowi, jednym ku uciesze, innym znowu na szkodę. Najwięcej chyba ucierpiała panie w swych lekkich i powabnych, jasnych sukienkach, które po tlewie niemilosernie zatraciły swój uprzedni radosny wygląd.

—** **KTO ZWYCIĘŻY?** Artyści czy prasa? Pytanie to jest tematem rozmów po kawiarniach, restauracjach, tramwajach i ulicach miasta. Nawet w kinach usłyszeć można w czasie najbardziej wzruszającej sceny kilkunastoaktowej tragedii mitosnej z szeptem zadawane pytanie: „Jak ci się zdaje, kto komu da w skórę na boisku „Olimpii?“ Mimo to akcja dramatu nie ulega przerwom a pytanie nadal dręczy duszę zaciekawionego sportsmena.

Po wyjściu z kina biedaczysko na nowo wpada i to w gorszą jeszcze alternację — bo jakby na złość wywieszono na pl. 23-go Stycznia olbrzymi plakat, który tylko zapowiada wielki mecz artystów Teatru Miejskiego z prasą grudziądzką, ale samej zagadki wyniku nie rozwija. I nie pomaga nic widok młazdżonego nosa, i dziesiątka gwiazdek wystrzelających w przestworza — art. malarz p. Rysiewicz w niczem ponadto nie zdradził tajemnicy niedzielnego spotkania. Jest to, że tak powiem, zasługą niezaprzeczoną jego talentu.

A teraz kilka uwag praktycznych:
Bilety warto nabyć z wczesnością w księgarni Br. Bazańskich lub w sklepie „Rekord“ Pl. 23 Stycznia, gdyż czynione są ze strony komitetu usilne starania, aby zapewnić posiadaczom biletów na mecz bezpłatny dojazd automobilowy do boiska „Olimpii“. Liczba miejsc siedzących jest ograniczona, zaleca się więc przybycie na mecz przed godz. 4 popoł.

Zawody odbywające w ciekawie niespodzianki, odbędą się bez względu na pogodę.

—** **WYŚCIGI MOTOCYKLISTÓW** odbędą się, jak już podano w przyszłą niedzielę, tj. dnia 18-go bm. o godzinie 15 na szosie za Tarpnem w kierunku Dusocina. Start, meta, trybuna i bufet znajdować się będą pod górą Białachowo —

Potworni świętokradcy rabują kościoły w Małopolsce uwożąc łupy samochodami.

Lwów, 15. 7. Kościół w Brodach, miejscowości, położonej na dawnej granicy austriacko-rosyjskiej w Małopolsce wschodniej, został doszczętnie ograbiony. Między innymi zabrano wielkiej wartości antyczny kielich srebrny.

Poszlaki wskazywały, że sprawca uciekł w kierunku Lwowa.

Tam też wdrożono poszukiwania, które dały wynik pomyślny. Wczoraj świętokradcę aresztowano we Lwowie na ulicy.

Jak się okazało, jest to specjalista od okradania kościołów. Stwierdzono, że dokonał on niedawno wielkiego włamania do kościoła w Złoczowie, gdzie zrabował wiele srebra i złota w postaci naczyń liturgicznych. W samym Lwowie zdarzyło się w ostatnich dniach kilka wypadków włamania. Okradzionych było kilka firm na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Jak stwierdziła policja, włamywacze posługiwali się antami celem uwożenia łupów i szybkiego przenoszenia się z miejsca na miejsce.

Trup znaleziony w pociągu nr. 823 rozkłada się, a komisja sądowno-śledcza nie przyjeżdża.

Warszawa, 15. 7. (Tel. wł.) Jak o tym doniósł „Głos Pomorski“ we wczoraszym numerze w pociągu nr. 823' zdążającym z Warszawy do Siedlec, znaleziono w jednym z przedziałów trupa starszej kobiety.

Wagon odczepiono na stacji Miłosna i opieczętowano, zabezpieczając zwłoki do czasu zejścia władz sądowno-śledczych.

Niestety, mija trzy dni od wykrycia trupa, wagon stoi na stacji, a z powodu upałów ciało wydaje woń, która przez otwarte okno wagonu udziela się nazewnątr.

Czyż komisja sądowno-śledcza nie zdążyła w ciągu 3 dni dojechać z Warszawy do Miłosny?

Dusocin. Od ostatniego przystanku tramwajowego w M. Tarpnie do miejsca wyścigów kursować będą autobusy.

W wyścigach biorą udział najlepsi jeźdźcy Gdańska, Katowic, Poznania, Torunia i Bydgoszczy. Miejscowa publiczność, interesująca się najnowszym sportem, może być świadkiem nader ciekawych i interesujących nowoczesnych wyścigów, w Polsce się dopiero rozwijających.

Przy okazji zwraca się uwagę, że używanie szosy po prawej stronie w czasie wyścigów jest zakazane i do wszelkich rozkazów policji należy się ściśle zastosować.

Nagrody, ufundowane przez p. starostę i społeczeństwo są wystawione w oknie firmy „Strug“. Po wyścigach uroczyste rozdanie nagród w Hotelu Warszawskim. Komitet.

—** **MODA** nie zawsze idzie w parze z wygodą. Najwięcej cierpień powoduje obuwie świata eleganckiego, a w szczególności wysokie obcasy przy obuwii pań, które przesuwają punkt ciężkości na palce, stwarzając tem samem olbrzymie trudności przy chodzeniu.

Cierpienia te, jak: ucisk, guzy, twardnienie naskórka, nabrzmienia, odparzenia, odciski etc. są specjalnie dokuczliwe w porze letniej. W zaofiarowaniu jest oczywiście dużo wynalazków, mających bole te uśmierzyć bądź też dolegliwości te zupełnie usunąć. Środki te są po części drogie i mało skuteczne. To też wielkim popytem cieszy się oddawna zagranicą wprowadzony środek Dr. Elemara Fuchsa „Sól do nóg Jana“. Kilkunastominutowa kąpiel nóg wprost zbawiennie oddziaływa na nogi, a koszt dużej paczki, wystarczającej na 6 do 8 kąpielí wynosi zaledwie 2 zł.

Ruch towarzysztw.

—(rt) Konferencja P. M. św. Wincentego a Paulo przy kościele Serca Jezusa w Małym Tarpnie zawiadamia wszystkie członkinie itd. że w sobotę wieczorem jest wspólna spowiedź całej Konferencji i biednych, a w poniedziałek rano o godzinie 7-mej wspólna Komunia św. Po nabożeństwie wspólne śniadanie i rozdanie biednym jałmużny. Zarząd.

—(rt) **Tow. Czytelnia dla Kobiet.** W środę, dnia 14-go bm. rozstała się z tym światem po długich, ciężkich cierpieniach członkini Tow. Czytelnia dla Kobiet sp. Franciszka Olszewska. Celem oddania ostatniej przysługi sp. Zmarłej upraszam członkinie o wzięcie udziału w pogrzebie w sobotę, dnia 17-go bm. o godzinie 3-ej popołudniu z domu żałoby przy ulicy Radzyńskiej 9. Zbiórka członkiń ze sztandarem o godzinie 3.15 przed domem żałoby. (—) H. Kruszonowa, przewodnicząca.

—(rt) Zarząd Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze podaje Paniom Miłosierdzia i biednym do wiadomości, iż w poniedziałek, dnia 19-go bm. w dzień Patrona św. Wincentego a Paulo odprawi się jak corocznie msza św. na intencję członkiń i biednych o godzinie 8-mej rano w kościele farnym. Spowiedzi słuchają księża w sobotę od 4-tej popołudniu, w niedzielę przed południem oraz w poniedziałek rano. Podczas mszy św. przystępują Panie członkinie razem z biednymi do wspólnej Komunii św. Zarząd.

—(rt.) **Zawody w piłkę nożną.** Dnia 18. VII. 1926 r. o godz. 17-tej na boisku 64 p. p. przy ul. Lipowej, odbędą się zawody w piłkę nożną, pomiędzy mistrzami obwodu Chełmińskiego i Grudziądzkiego, t. j. Kadra Marynarki Wojennej i 65 p. p. Zawody odbędą się bez względu na pogodę. Referent sportowy 65 p. p.

Z Pomorza.

—** **LUBAWA.** (Z lustracji Straży Pożarnych na Pomorzu przez prezesa Związku p. Tomczyńskiego i inspektora p. Kaszewskiego). Miasto Lubawa, posiadające około 6000 mieszkańców nie jest odpowiednio zabezpieczone przeciw wypadkom pożarowym. Istnieje w tem mieście Ochotnicza Straż Ogniowa, która jednakowoż nie posiada odpowiednich narzędzi i sprzętów ratowniczych, a te sprzęty, które posiada, wystarczająco mogą najwyżej na potrzeby wsi, np. nie posiada żadnej wspinalni, na której mogliby strażacy się ćwiczyć, brak dostatecznej ilości węży, brak jednolitych łączników, a te, które Straż posiada, są niejednolite, węże, które Straż posiada są również dwu rodzajowe, niekoniecznie dobre ciśnienie wody w wodociągach miejskich jest bardzo słabe, tak, że Straż posługiwać może się tylko sikawką, niewiadomo tylko w jaki sposób może Straż z jedną sikawką większy pożar opanować? Konie stawiane do zaprzęgów stawiły się dopiero po upływie 45 minut, w którym to czasie Straże w innych miejscowościach już od pożaru wracają. Dziwnym jest tylko, że policja na takie stosunki milczy.

Poparcie Straży ze strony miasta jest pożalowania godne, w budżet wstawiono 300 złotych na utrzymanie Straży, Województwo zaś uważało za stosowne wziąć pod u-

wagę pozycję utrzymania Straży Pożarnej i ze względów oszczędnościowych skreśliło część kwoty. Zapytujemy się, czy władza była o tych stosunkach odpowiednio poinformowana. Przedewszystkiem jest jedno ciekawe, kto, względnie jaka władza ponosić będzie odpowiedzialność w razie nieszczęścia? Przy niniejszem warto zwrócić uwagę na par. 368 K. K.

—** **LIPNICA.** Wioska nasza oddalona o 40 km. od Chojnic, posiadająca jedynie jednorazowe połączenie autobusem, który Wydział Powiatowy subwencjonuje kwotą 2 tys. złotych rocznie, cieszyła się niezwykle kładą na tem pustkowiu dawn. pow. człuchowskiego, przyłączonego obecnie do powiatu chojnickiego osiedlił się lekarz, dr. Kaliski, dawniejszy lekarz - major w 65 p. p. Lipnica stanowi albowiem centrum, jakby serce tegoż pustkowi. Zachoruje ktoś, pędź opętanych 40 km. do Chojnic i prosi się jednego lekarza po drugim, by raczył przybyć ratować, bo przecież dziwić się nie można, że tyle klm. a zwłaszcza zimą nikt chętnie na wozie czy na saniach nie przebywa. Niestety nasza radość była krótkotrwała. Okolica biedna, bardzo biedna. Na myśl sprowadzić lekarza drży każdy. Obawia się tego gorzej ognia, bo śmierci się tyle nie obawia. Zachoruje ktoś, zawoła się znachora, jakiego owczarza od chudych owiec, lub mądrą babę; wyleczy — dobrze, nie wyleczy, ot idzie się śladem pra-ojców i prababek. Lekarza widziano tutaj w okolicy, na stałe osiedlonego, rzadko. Był raz jeden, wytrzymał rok i uciekł; był drugi, przemęczył się trzy miesiące i znikł, jest trzeci, pobiedolił kilka miesięcy i wyprowadza się, bo ludzie nie mają czem płacić, a ponadto rzadko do chorego wzywają. To też u światlejszej ludności żal z powodu ponownej straty lekarza wielki.

(Strzelanie Tow. Woj. i Powst.). W niedzielę, dnia 11-go bm. odbyło się tutaj strzelanie ostremi nabojami. Tarcz 12-pierscieniowa, 4 strzały, odległość 100 mtr. Najlepszymi strzelcami byli wojacy: Babiński, Głuba Albert, Wirkus Wincenty, którzy zdobyli pierścieni 36, wzgl. 34 wzgl. 33. Wojacy w tutejszej okolicy wogóle tworzą najżywotniejsze towarzystwa. Szkoda tylko, że wczorajsza ich zabawa po strzelaniu, która trwała do późna w noc zakończyła się niesmacznie.

Z całej Polski

—* **BYDGOSZCZ.** Śmierć skutkiem wybuchu granatu). Skutkiem nieostrożności nastąpił tutaj wybuch granatu, którego tiarą padł obywatel bydgoski Władysław Kowalski. Wybrał się on na połów ryb, używając do tego środków strzelniczych. Z powodu nieumiejętnego obchodzenia się, pękł granat w rękę Kowalskiego, rozrywając mu szczękę i prawe oko tak, że po kilku minutach zmarł. Jedną z towarzyszących mu osób została ranna.

—* **INOWROCŁAW.** (Ofiary niedawnych rozruchów). Dwom ofiarom niedawnych zająś musiano w tutejszym szpitalu amputować nogi, pozatem jedna znajduje się w bardzo ciężkim stanie z powodu naruszenia płuc, żeber i wewnętrzności.

—* **POZNAŃ.** Magistrat miasta Poznania nie ustaje w walce zbezrobociem. Na wczorajszym posiedzeniu postanowiono zwrócić się do Rady Miejskiej o wyasygnowanie dalszych kredytów w wysokości 100 000 złotych na prace około obwałowania Warty, celem zatrudnienia bezrobotnych.

—* **ŁÓDŹ.** (Dookoła mordu przemysłowca). Wczoraj odbył się pogrzeb zamordowanego przemysłowca Dobranieckiego. W kołach robotniczych organizują szereg wieców przeciwko indywidualnemu terrorowi. Osobnicy podejrzani szerrzą pogłoski, że przemysłowcy w znak zemsty ogłoszą lokaut. Z kół przemysłowców stanowczo zaprzeczają kolportowanym pogłoskom. Wczoraj odbyło się dalsze przesłuchanie mordercy, który otwarcie przyznał się do winy, dodając, że wcale nie doznaje skruchy.

—* **SOSNOWIEC.** (Pocieszająca wiadomość). Organizacje kupieckie w Sosnowcu obniżyły od dnia wczorajszego ceny artykułów pierwszej potrzeby o 20 procent.

—* **LUBLIN.** (Tyfus brzuszny). We wsi Okienniki powiatu lubelskiego stwierdzono w tych dniach jeden wypadek tyfusu brzuszego. Władze wydały natychmiast stosowne rozporządzenia, celem opanowania zarazy.

(Zabity przez spadającą belkę). Przy rozwalaniu wieży, należącej do zarządu dróg wodnych w Dorohusku, spadła z wysokości trzeciego piętra belka i zmiażdżyła czaszkę 17-letniemu Włodzimierzowi Patyewiczowi, który zmarł na miejscu.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izvdor Średzki.



Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dalsi niniejszy nadzorca miejski
Demazy Raszkowski w Grudziądz.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, iż terminy płatności poniżej wymienionych podatków, opłat komunalnych i państwowych już upłynęły.

1. Zaliczka na dodatek komunalny do państw. podatku komunalnego na rok 1926.
2. Komunalny podatek od lokali za III kwartał 1926 r.
3. Podatek od psów za II półrocze 1926 r.
4. Podatek od posiadania przedmiotów zbytku tj. samochodów, powozów, rowerów, fuzji itp. za II półrocze 1926 r.
5. Opłaty na kanalizację, wywóz śmieci i czyszczenie ulic za II kwartał 1926 r.
6. Państw. podatek od nieruchomości za rok 1925 i I kwartał 1926 r.
7. Państw. podatek od lokali za II kwartał 1926 r. Grudziądz, dnia 15 lipca 1926 r. 17464

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że z powodu reperatury rurociągu na ulicy Radzyskiej w nocy z 16-go na 17-go bm. od godz. 12-iej do 2-iej nie będzie wody. 7475

Grudziądz, dnia 16 lipca 1926 r.
Miejskie tramwaje, elektrownia i wodociągi Grudziądz.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości iż z powodu stałych przeszkód w ruchu autobusowym na przejeździe kolejowym (ulica Radzyska) począwszy od niedzieli, dnia 18 lipca 1926 r., autobusy będą kursowały do Rudnika nie z Placu 23-go Stycznia, a z ulicy Radzyskiej od Szkoły Budowy Maszyn. 17459

Grudziądz, dnia 15-go lipca 1926 r.
Miejskie tramwaje, elektrownia i wodociągi Grudziądz.

Grudziądzka klinika dla kobiet.

WYJECHAŁEM

7957 do końca sierpnia.

Rada zdrowia Dr. Klein.

Licytacja przymusowa

odbędzie się dnia 23 lipca br., o godz. 11-tej w fabryce firmy Herzfeld i Viktorius w Mniszku. Sprzedawać się będzie największej dającej zajęte

865 pieców żelaznych nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7 za zaległe podatki powiatowe oraz koszty egzekucyjne. 17458

Grudziądz, dnia 13-go lipca 1926 r.
Przewodniczący wydziału powiatowego.
Nr. dz. 3517 W. P. L. (-) Starosta.

Zniwiarki kosiarki do trawy

nowe i używane po cenach przystępnych i korzystnych warunkach platy oraz części zapasowe do wszelkich systemów polecają

Hodam & Ressler

Fabryka maszyn 7443 tel. 495 Grudziądz przy dworcu

SILA BIUROWA

obeznana z książkowością, samodzielna w korespondencji w języku polskim i niemieckim, natychmiast poszukiwana. 17469

Grudziądzki Zakład Artystyczno-Litograficzny
Otto Hering, Grudziądz, Wybickiego 5/7

Kino Apollo

Ceny miejsc:
Loża i Balkon 1,50 zł
I-szy parter . 1,00 zł
II-gi parter . 0,75 zł
Zniżone ceny na sezon letni!

Tylko dziś!! Rekordowy program!! Zniżone ceny!!
Wielkie zawody 2 najlepszych artystów filmowych
RUDOLF VALENTINO contra **RICARDO CORTER**
o palmę pierwszeństwa w dwóch obrazach pod tyt.
„KSIĄŻĘ KRWI” dramat erotyczny w 10-ciu aktach.
„Pod modrem niebem Argentyny” w 8 aktach
oraz **arewesoła farsa** w 2 aktach — razem 20 aktów.
Tylko dziś ten niebywały program!!
7468

Biuro prawnicze

przebiegiem do sąsiedniego domu
Pl. 23 Stycznia 12, par. I.
L. Drobotowicz em. radca skarbu.

Sprzedatek Majątek

500 i 700 mórg pszenno-buracz. ziemi na Pomorz. 1 km od stacji, dobre zabud., inwentarz, dom w parku dogodne warunki wpłaty i spłaty sprzedają 17466

Dejewski i Ska, Grudziądz
Pl. 23 Stycznia 16

KAMIENICA

2 pięt. nowa, z składy, jeden do objęcia, wjazd wolny spichrz i inne zabudowania, srodmieście, gimnazjum i inne szkoły, mieszkanie: 6, 6, 4 i 2 pokojowe, sprzedam tanio za 25.000 zł przy wpłacie 12.15.000 zł reszta hipoteki. W. Treszczyński, Grudziądz, Toruńska 5, tel. 112

Wł. wodny, 146 mrg. ziemi, las, łąka, inwent. żywy i martwy w dobr. stanie, zbiory obfite, sprzedam tanio tylko zaraz. Got. do um. R. Hauzer, Młyn Zdroje, p. Nowe, st. Warlubie.

Mało używana młocarnię

(z półzyszczeniem) systemu Merkel-Pillkalleo, do zapędu kieratem, młoci 8-10 centa, na godzinę, ponieważ nadcz. bowa korzystn. do spr. dacia. Bruno Nickel Wielki Lubień, poczta Grudziądz, telefon 408

Kupna

BECZKI od smoly i oleju kupuje firma Venzke & Duday Grudziądz Destylacja smoly 17489 Fabryka papy dachowej.

Stary ołów

w każdej ilości kupuje i płaci najwyższe ceny
Patermann ul. Mickiewicza 2.

Każdą ilość drzewa świerkowego

w walkach 1 lub 2 m, średnicy od 13 do 25 cm kupi 6523
Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz-Czykówko telefon 1161-1137 Adr. teleg. „Papyrus”

Ze względu na zakończenie do 25-go bm. akcji ugodowej przez nas, prosimy tych wszystkich P. T. Wierzycieli, którzy z powodu zmiany adresu nie otrzymali dotychczas formularza ugodowego, aby zechcieli we własnym interesie podać nam dokładny adres odwrotnie. 17462

Polski Bank Handlowy
Oddział w Tczewie.

Restauracja i Kawiarnia Strzemięcín
W sobotę, dnia 17-go lipca rb., o godz. 5-tej popołudniu
Wielki Koncert całej orkiestry 18 p. ul.
+ WIECZOREM ZABAWA TANECZNA. +
W niedzielę, dnia 18-go lipca rb., o godzinie 3-iej popoł.
Pierwszy koncert orkiestry 65-go p. p.
7959 O liczny udział proszą Gospodarz.

Tanie źródło zakupu wszelkiego obuwia
W. Rais, Toruńska nr. 12

Posady
Nauczyciel muzyki (kawaler), absolwent konserwatorium, z kilkuletnią praktyką, przyjmie posadę od zaraz lub później, najchętniej w gimnazjum, internacie, lub podobnym zakładzie wychowawczym. — Łaskawo zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr. 7949pm

Kuchmistrz obejmie posadę lub kuchnię na własny rachunek. Prowadzi kuchnię polsko-trancuską. Zgł. do Głosu P. nr. 7956pm

Pierwsza w Polsce Fabryka Dybli p/f. „Zwój”, Grudziądz, ul. Kwiatowa 17, poszukuje fachowego 7956

narzędziowca istotnie obezn. z wyr. precyzyjnych narzędzi.
Stangreta trzeźwego i pewnego poszukuje 17452
Browar Kuntersztyn Grudziądz.

Młoda dziewczyna znająca się na każdej pracy w gosp. sumienia i prac. poszuk. zajęcia w mieście lub na wsi w dobr. obyw. domu. Zgł. do Głosu P. nr. 7432

Dzierżawy
Spichrz zbożowy z mieszkaniem, na dogodnych warunkach natychmiast do wydzierż. **Tomasz Brocki** Lasin, telefon nr. 33.

KINO ORZEŁ
Początek o godzinie 6:45 i 9:15 w niedzielę o godzinie 4:45.
W niedzielę o godzinie 2-giej popołudniu wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży. — 12 aktów.

Dziś i dni następne
Potężne arcydzieło filmowe w 10 aktach
ze śpiewem SANIN
wedl. znakom. pow. M. Hrcybasztewa. W rol. gl. Szefer Węgrzyn, Oskar Beregi i Magda Sonia. — Śpiew wykona znany artysta scen warszawsk. p. Szczuka. — Pomimo dużych kosztów nakładowych ceny zwykle. — Wkrótce: „Dzieci Paryża”. 1456

Na 28 lipca 1926 r. o godz. 12-iej w połud. w pokoju Nr. 3 Sądu Powiatowego w Grudziądzu zwołuje się ogólnie zebranie wierzycieli upadłego kupca **Władysława Majewskiego w Grudziądzu** ul. Mickiewicza 21 z porządkiem dziennym: „przewodzenie zarządcy, kwestja sprzedaży składu drogerijnego, zbadanie pretensji zgłoszonych po terminie, sprawdzenia. Grudziądz, dnia 6 lipca 1926 r. 7473
Sąd Powiatowy.

PLACHTY ZNIWNE rozmaitych rozmiarów, plany nieprzemakalne, worki, szpagaty przy natychmiastowej dostawie. 17472
„KONOPIE” Bydgoszcz, biuro ulica Gdańska 159, II.

BANK LUDOWY Sp. z odpowiedzialn. akcj. Tel. 271. Założony w roku 1890. **GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.** Zaliczka zleceń bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowane wzdł. umowy
Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, złoto, srebrne i papierowe.
Udziela pożyczek: na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym 8976

Hotel Dworcowy
Gościom, zwiedzającym cyrk, zwracam uwagę na znajdujący się w pobliżu hotel i restaurację z cieniastym ogrodem! Pierwszorz. potrawy oraz dobre napoje przy skorej obsłudze i solidnych cenach. **Zajazd dla powozek i samochodów** stoja Szca. gościom do dyspozycji. Telefon 65. **J. Semrauowa**

Suszone kwiaty lipowe po najwyższych cenach kupuje 7397
Apteka pod lwem - Pańska 22

Tow. Akc.
Drukarnia Pomorska
Grudziądz ♦ ulica Groblowa nr. 27/29
poleca się do wykonywania wszelkich robót w zakresie drukarstwa wchodzących

Masowe nakłady ♦ 4 maszyny rotacyjne
Precyzyjne wykonanie!!! — Ceny konkurencyjne!!!
Solidna obsługa!!!

Nerwowi, sebo-rzali, cierpiący na bezsenność brak sił i energii, niechaj używają Sanator, a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9, a otrzymacie darmo próbę i opis. 17125

MACZKA ODŻYWCZA
HOMOSAN
PRZEZ LEKARZY POLECANY
NIEZRÓWNANY ŚRODEK DO ODŻYWIANIA DZIECI.
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERJACH.
Broszurki „Racjonalne odżywianie dzieci” wysyła na żądanie wprost
HOMOSAN T.Z.O.P. KOSTRZYŃ



7182

PIELĘGI plamy, wyrzuty, usuwa **Benegnina** krem znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.
Benegnina mydło przestudzone, jako konieczny dodatek do kremu, to jest nowy sposób na twarz i na ciało.
Mag. Jan Stenel apteker
Główny skład i wytw.:
Apteka pod Łabędziem Grudziądz, Rynek 20
zawsze od godz. 3-5 i od 6-8 w domu do mówienia.